

ŚWIETAC

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:

Piŭtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 18.

№ 5

3—XII

1916 hodu.

Pà asobku
nomir
10 kapiejak.

Jz pirasyłkaj:
Na 12 miesicaŭ
3 rubli
Na 6 miesicaŭ
1 rub. 50 k.

Słowa praŭdy

ab mowie i doli Biełaruskaj,
Na pamiatku Biełaruskaj Moładzi.
A Ziaziula.

II.

Kniaź Jagiełła z Jadwihaj
Ażaniusia i lihaj
Hetaj kniaźaha rodu
Zwiaź nakinuŭ narodu —
Što trywaŭ nizależna.
Polšč z Litwoju sumieżna
Pad Jagiełły zahadam
Zjadziniłasia Ūradam.
Woś Litwa choć i miała
Swajho kniazia — mała
Tut adnak jaje ūłada.
I użo rada — nirada,
Choć taho j ni žadała.
Wolny byt swoj hubłała.
Alé ūšciaż Jagiellony
Ad Litwy — sud, zakony
Adabrać ni paśmieli;

My pa daŭnamu mieli
 Swoj Statut, i ũ sudowaj
 Sprawie našaju mowaj
 Natawalisia fakty,
 I pisalisia akty;
 Karali, pa ũstanowie,
 Ŭ toj ža ũradawaj mowie
 Wydawali ukazy
 Da Litwy, kab abrazy
 Ni zrabić joj i škody.
 Doŭha z hetaj swabody
 Kraj naš ciešyŭsia miła.
 Až nikčemnaja siła
 Palityčnaha prawa
 Adniali ũladaŭnie.
 Našaj mowy pryhožaj.
 Dopust byŭ woli Božaj...
 Mowa rodnaja Polšy
 Zaharnuła ũpłyŭ bošy.
 Woš kniazi dy bajary
 Wažnaj Polščy ũ achwiary
 Skłali rodnuju mowu,
 Ŭziaŭšy polskuju, — nowu,
 A staraja u wioski
 Wyšla roniučy šlozki,
 Ŭ sialan astałasia
 Na daŭniejszaj prykrasia.
 Ich tady prastakami
 Stali zwać, muzykami;
 Dy i mowa ich kličkaj
 Zwiecca: prostaj, muzyckaj.
 Jana u chacia tykielä,
 Panščynaž u Kašcielä.
 Woš pa hetym manieru
 Narod staŭ swaju wieru
 Polskaj zwać, siabiež—polskim;
 A ab rodnym, ab swojskim
 Biełaruskim — zabyŭsia.
 Biednym, prostym zraziŭsia...
 Šlachtaž sejmikawała
 Z ćwiordym sercam—jak skała,
 Sny šniučy ab karonie,
 Ab załočanym tronie.
 Jej było ni ũ paminie,
 Ab šlapym sielaninie.
 Tak ciahnuŭ swaju lamku,
 Zemstu kryjučy ũ ciamku,
 Sielanin ni baraka;
 Prytwaraŭ waŭkałaka,
 I błaħuju klaŭ dolu,
 Zuby šciaŭšy ad bolu...

(Dalej budziä).

Treba razsialicca na zašćienki.

Mnie dawodziłasia znać dziŭnych ludziej: adny twierdzili, što najepi žyć na asabniakoch, a druhija twierdzili, što najepi žyć u wioskach.

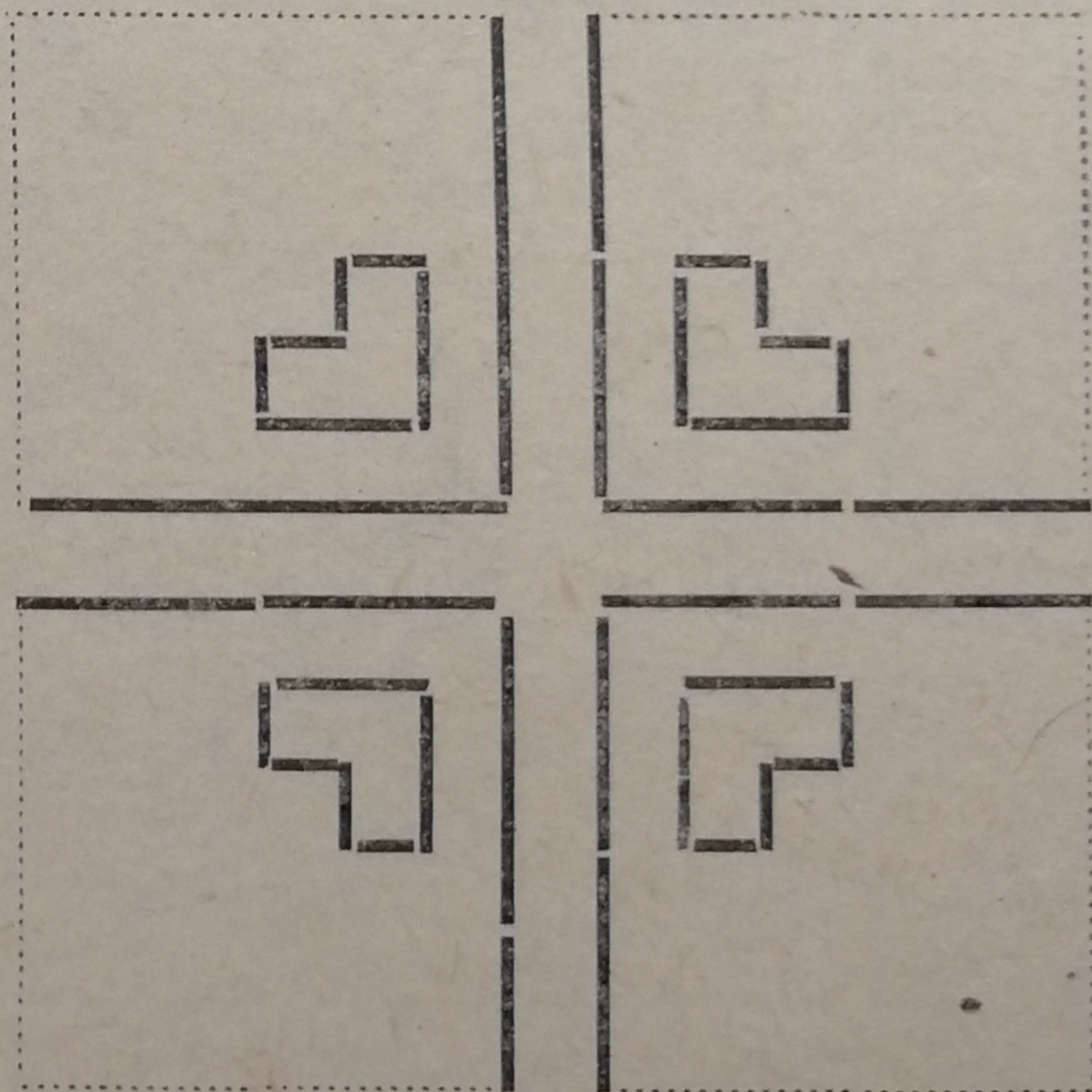
Pieršyja ni nudzilisia na asabniakoch, a haspadaryć šmat lepi na asabniaku, čymsia na šnuroch wiaskowych, — zatoja i chwalili žyćcio na asabniakoch.

Druhija tak prywykli blizka susiedawać z ludźmi, što na asabniaku žyć — dyk sa strachu i z nudy žyćcio zahubilib. Wotaž zatoja chwaluć žyćcio wiaskowaja.

A pryšłosia mnie raz takuju zahadku dać ludziam: ci dobra byłob kab tak blizka z ludźmi susiedawać i kab mieć sabie swaju ziarnu pad bokam, kala chaty, i ũ adnym kusku?

Mnie adkazali: peŭnaž tak najepi byłob i žyć i haspadaryć, alĩ jakža tak možna takija dahodnašći razam dźwie mieć?

Ja i kažu: oš jak. Treba razsialicca ni na asabniaki, kab nia žyć na adzinociä, alĩ treba wioskam razsialicca na zašćienki — kab blizka susiedawać iz ludźmi. Dla nahladu woźmim dzieš miešca na poli kala kryžawych daroh. U takim miešcu budzić ča-



tyry kuty; u každy m kucie možna zabudawacca. Značycca — čatry

sialiby praz kryžawyja darohi. Wot i nima adzinoty, wot i jość blizkaja susiedztwa. A kab ad pažaru bīz-piačniej było dyk treba wodat ad darohi budawacca, zasadziŭšy ad wulicy da budynkaŭ harodčyk wišniakom ci insym drewam. Dahodna i ad pažaru biazpiečna!

— A jakža z polam—pytajuć — kali čatyry haspadary na zaścienku dyk šnurami pola?

— Nie, kažu. A oś jak z polam wychodzić. Z čatyroch klinoŭ wyjdzić asobnyja čatyry sialiby na čatyry haspadarki. Admieryŭšy každy pa piaćsot šahoŭ z každaha boku kuta wyjdzić každy pa 11 ci 12 dzisia-cin ziamli u adnym kawałku, u adnym miejscu. Ikras dość jak dla haspadarki, bo ciapier najbołš haspadaruć na traćciniä, na čwiortca wałoki, — značycca — na 7 i na 5 dzisiacinach usiaho.

— A jakža z wyhanam, jak z pašaj pytajuć mianie?

— A oś jak kažu. Kali żywiołu pahulać — dyk zamiest wyhanu puskac̄ treba na papar, a paścić żywiołu treba u chlewiä — i ni dziwicisia hetamu. Majučy pad bokam kala chaty u adnym miejscu ziamlu nia treba šmat pola pad paparam hłumić, a treba čymniebudź zasiwać: kaniušynaj, aŭsom, łubinam. Karowia na dzień jeści dość płast trawy. A stolki nakasić kaniušyny, aŭša ci trawy — štodzień natoja 15 minut času znajdzicca. Wot wam i paša dy jakaja! Z takoj pašy peŭna mleka budzić, bo karowy nia zmorucca pa pustaszy moch iz trawoj spażywajućy, smačna padjaduć na miejscu stojućy, i na pastucha tracicca nia treba.

Takšto usim chto pošla wajny ad-budowywacca budzić — usim radžu ni sialicca wioskami a tolki zaścienkami.

Moža chtoś zakłapocicca — jakža tady na zaścienki razbiwacca kali na poli ni znajdzicca kryžawych daroh? Dyk tady udajcisia da pieršaha lepšaha wučycila i toj wam pakažyć jak

heta lohka usiudy pa poli parabić kryžawyja darohi.

Ahranom D. D.

Natta pilnaja sprawa.

Ja usio ab cagielniach. Moža chtoś padumać: što heta možna rabić ciapier u cagielniach? Ludziej da raboty ni nabiaressia, a kab i udałosia zrabić skolki ceħły dyk dzie jaje padzieniš? Ciapier nima kamu i budawacca.

Ab heta budzim hawaryć tady kali užo buduć cagielni, a pakulšto — nawošta hawaryć: što budzim rabić z jabłykami ni zasadziŭšy sadu? Pakul jabłyki wyrastuć dyk i ŭ haławie rozum padraścieć i znajdzicca kudy padzieć ci što zrabić iz jabłykami.

Taksama iz ceħtaj: pakul naładzicca cagielnia dyk nia budzić moža užo i biady — kudy dziwać ceħłu. Da taho času možyć wyjści — što dawaj tojki ceħłu što najboli.

Dźla tahož ciapier nalihaju na toja — kab užo rychtawacca zakła-dać cagielni, bo ich załažyć ni tak skora udasca.

Treba pierš zhawarycca — chto skolki dać hrošy da składcyny; tady treba padpisać uhawor miž saboj, tady treba dzie kupić patrebnyja mašyny i strumenty; tady nahledzić treba kala čuhunki blizka miejsca, dzie šmat byłob hliny dla cagielni; kupić toja miejsca i zawadzić patrebnuju tam budyninu.

Na ūsio heta šmat treba času — moža z paŭhodu, a moža i boli. Da taho času moža i pa wajnie budzić, dyk i ceħła zarazža patrebna budzić. Wotaž sam čas ciapier padumać ab cagielniach. Ali ni tak dumać — jak paety dumajuć: paciešycca z pieknych dumak samamu dy na pakaz druhim wystawić.

Ja kažu ni dźla taho kab tolki paciešycca hetaj dumkaj, ali — kab słowa u dzieła apynułasja! Ja sam

pieršy biarusia naležyc da składčyny i choć ni maju hrošy swaich dyk maju u kaho pazyčyc 100 r. i daju na pieršuju Bielaruskuju składkowuju wialikuju cagielniu.

Usich chto da składčyny naležyc uzachwocicca prašu adazwacca pišmom u rädakciju „Świateča“.

S. Hryškiewič.

Z darohi.

(da № 4).

Wiarstoŭ da sotni ad Wiciabsku na paŭdzień, na kryżawych darohach Piŭtrahrad — Złobinskaj čuhunki i Maskoŭska — Brestkaj staić pawiatowy horad Orša.

Jak cikawaja historyja hetaha horadu, tak nia cikawy sam horad. Jość adna wulica padobnaja da praŭdziwych haradzkih wulic, a inšyja — tak jak wiaskowyja. Najparadniejšaja miejsca na hetych wulicach heta — brukawany siarodak ich.

Akolica horadu Oršy miłaja dla woka. Dniepr pracikaja praz Oršu, majä štości swaho bielaruskaha prastoru; siadzieŭby na jaho bierahach dy lubawaŭsiab.

Na druhi dzień pa pryjeździa u Oršu z tawaryšami padnialisia my prociŭ wady jakija sa try wiarsty. Abapał raki pašli lasy; pachiliušy wiarchi uhladalisia drewy u wadu. Hałasy ptušak — ščebiot i swist razlahalisia. My natužyŭšy siły dajechali da mety, adpačyli, naciešylisia lesam. Paźniej — Dniepr chapiušy našu łodku panios nas z wadoju. Zabyćca ni mahu hetych minutaŭ!

Pahladzieušy na Oršu — widać što daŭno jano staić. Cikawiŭsia ja dziejami jaje, pytaŭ ab joj. Woš što mnie skazali.

Kažuc, što Oršu musić załažyli Scyty, katoryja tutaka żyli. U wieku XI panawali tutaka kniazi połackija, a pa ich — minskija. Paźniej pirajšła Orša da Maskwy, ad Maskwy adbiła jaje Litwa. Za ŭwieš heny čas

była Orša horadam umacawanym nawokał hłybokimi rawami dy walam, astatkaŭ katorych ciapier zusim mała.

Pad Litwoju Orša razrasłasia u wialiki horad. Handal natta pašoŭ, razwiłasia kultura, dy kultura bielaruskaja.

Orša tak jak i Wiciabsk — majä slady razwićcia tut katalictwa; piac kaściołaŭ piraroblana na cerkwy, dy jašče astałosia dla katalikoŭ, katorych ciapier ni šmat, bo ŭsiaho tysiać try.

Ludziej, adannych sprawam bielaruskim ja ni paznaŭ. Paznaŭ tolki adnaho, katory chacieŭby, kab jak kolečy bielarusy cywilizawalisia, kab stalisia šwiatlejšymi ludźmi. Jon hatou byŭby šyryć pamiž im i knižki, hazety bielaruskija, dy pałažeńnia jaho ni pazwalać nijak zaniacca takuju rabotaju. I da siońnia tam — jak daŭniej u narodnaj pracy.

L. Małyšewič.

S w a t y.

I.

- Wiedaiš-što, Mańka?
- Jak skażyš — budu wiedać.
- Dykža słuchaj... Štož ty maŭčyš?
- Maŭču, bo ty kazaŭ mnie słuchać.
- Nu dyk słuchaj... Cuiš, nie?
- A ty užo mianie nudziš.
- A ty słuchaj.
- Kab ja nia słuchała tyb mnie tady mohby skazać: słuchajža. A nawošta ty mnie ciapier trojčy każyš: słuchaj — dyk nia wiedaju.
- Bo i ja nia wiedaju — ci ty słuchaš ci nie.
- Słuchała, ali ničoha nia čuła.
- Nu dyk słuchaj.
- Ja wušy ni zatykaju; chočyš — każy, a nia chočyš — ni każy.
- Zachaču — skažu, a ni zachaču — ni skažu, heta reč wiadomaja. Wotaž budu chacieć kali ty budziš słuchać. Słuchajža... Ty usio

maŭcyš? Nia wiedaiš što treba rabić kali tabie każycca: słuchaj? Dykža wiedaj, — treba adkazać: słuchaju. Heta tabie usio. Što zarabiła toja-j maiš... Skažu lepi Juzi.

II.

— Juzia! Maju ahotu niešta tabie skazać.

— Każy.

— Nu dyk słuchaj.

— Słuchaju.

— Wo, heta dyk wučonajä stwarenniä.

— Stwareñniä... Prykusi trošku jazyk.

— Twaimi zubkami? Dobra,—na. Wot cmoknusia!

— Kab ty ni dačykaŭ!

— Ja čykać ni majusia; chočyš—dyk dobra, a nie — dyk lepšyja huby znajdu.

— Sapliwyja moža.

— Aby sałodkija.

— Chibaž hnojäm padmażyš.

— A tak, — pčaliny.

— Hetki dyk i złasawać možna.

— Na, pałasawaj; huby jašče ni abciraŭ, a tolkišto jeŭ miod iz cukram.

† — Ni dahaworyšsia, — da twaich up ni dakranusia.

š — Dobraja budziš žonka, bo inmyja — dyk i što plaščuć kułakami užom pad nos...

ac — Każy lepi pra što mieŭ ty hotu skazać.

— Dwojčy tabie skazaŭ.

— Dwojčy tabie atkazała.

ni — Nu dyk i kwita; u swaty miane bolš ty ni spadziusia.

— Čamu tak — bolš? Ni razu ty ni sprabawaŭ da mianie u swaty udawacca.

— Ni razu?.. Nu, raz to sprabuju, ali bolš dyk nie.

— Bolš i nia treba budzić, my za raz končym.

— Ach, tak?! Dyk jašče lepi — zarazža! Praŭda? Ja užo swatajusia. Bo štož adkładywać ščaćiä nadalej. Zhoda?

— Zhoda!

— Prysiahni! Daj pičatku!

— Adnu?..

* * *

Cmok, cmok, cmok...

Cimoch Kraučonak.

Dumki da hramatyki.

5.

Światlejšyja z pamiž biełarusou šmat wieku swajho maładoha zbywali na nawukach; wiedama — wučylisia ni pa biełarusku, dyk natta nawykali da toj haworki, na jakoj nawuku dastawali. Takšto i dumać prywykli najčaćiej tymi sławami, jakija praz nawuku dalisia im u pamieć. Za biełaruskaj knižkaj moža i hnalsiab, ali jak ich nielha było skul mieć, dyk adbiwalisia jany i ad żywoj biełaruskaj hufarki. Oš jak znajšlisia demokraty, pryjacili prastakoŭ, — dyk ni susim im lohka dawacca stała praca — naładzić pišmianstwo pa biełarusku, bo ich wucha bolš nawykła da wyhaworu rasiejskaha i polskaha, takšto ich biełaruskaja hutarka šmat nawarotu mieła da čužych haworak. Na šcot adnalowaha sposabu pišańnia pa biełarusku ni było jašče dahetul zhody praz toja, što adny trymajucca sposabu padobnaha—jaki u rasiejskim i u polskim pišmie jość, a druhija trymajucca bolš fonetyčnaha sposabu pišańnia. Da staronnikaŭ takoha—fonetyčnaha—sposabu pišma naležu i ja. I jak dziŭlusia z takich biełarusou, što adbiwajucca ad biełaruskaj haworki — niby jak ad „prostaj“, tak dziŭlusia z takich biełarusou, katoryja krywiucca na fonetyčny sposab pišańnia pa biełarusku — jak na „prosty“, ni — hramatyčny! što tak napisaŭšaha ni paznać ci jon dobra hramatny! Jość z pamiž światlejšych biełarusou takija, što zručniej pišuć pa biełarusku čymsia haworuć, bo żyli jany na Biełarusi tolki hošciučy u radni padčas wakacij, a ja — pra-

żyuŝy 19 hadoŭ biaz wyjazdu na Biełarusi — chibaž mahu znać pa biełarusku i hawaryć dobra! Heta mnie dajeć prawa pisać swaje dumki da hramatyki. Mnie časami kazali, što tolki u majej parafii moža tak haworuć, a u inšych — inakš. Peŭnaž, jość časami raznica u haworca i miž blizkimi parafijanami.

Alì jak ja hlaniu u „Отвѣты на программу... Е. Карскаго“ i u „Бѣлорусскій Сборникъ Е. Романова“, — dyk jaŝče bolš prakanaŭsia, što tak jak u Wialejskim pawiecia, dyk tak sama haworuć u Świncianskim, u Nowaaleksandraŭskim, u Iłuckim, u Dzisienskim, u Lepalskim, u Mściŝlaŭskim i blizka u wusiej Mahiloŭŝčyniä adnalkowa.

Dalej, staŭ ja dapytywać ŝmat kaho z biełaruskich piŝmeŭnikaŭ — čamu z ich katory piŝyć padabniej da sposabu pisaŭnia rasiejskich i polskich słoŭ, i ci taksama jon i haworyć? Dyk atkaz najčaciej byŭ taki: hramatyki biełaruskaj nima, a inaž chiba (!) budzić padobnaj da hramatyki rasiejskaj ci polskaj — dyk tak i piŝu — kazali mnie, — bo tak jaŝče piŝuć užo i druhija jak widać z nikatorych knižak.

Ja tady pytaŭsia—ci dobra byłob wiedać jak sapraŭdy hawaryli hadoŭ tamu 400 biełaraskija piŝmeŭniki — ci taksama jak my ciapier, ci tak jak widzim napisanym u „Statuciä Litoŭskim“?

— Wiedać nielha ciaper.

— Wotaž treba tak pisać — jak i haworym, kab poŝla nas patomki wiedali jak my hawaryli. A sumyŝla rabić nawarot — kab biełaruskaja piŝmo padobnym było da rasiejskaha ci da polskaha, — dyk heta tolki na ŝkodu nam budzić, bo ŝmat takich užo jość, što pačuŭŝy padobnyja słowy da rasiejskich ci da polskich, kažuć, što biełaruskaja haworka heta miŝanina słoŭ rasiejskich i polskich.

Dyk pisać treba pa biełarusku kanieŝna tak — jak budzić najbolš padobna da żywoj haworki i aŝcira-
hacca u pisaŭniu nawarot rabić da

rasiejskaj ci da polskaj hramatyki, bo dla biełaruskaha piŝma hramatyka ułożycca z časam swaja, dapasawanaja da żywoj haworki, — što jość ideałam filologaŭ.

Akćub.

Hasudarskaja Duma.

2—XII. Najbolš cikawaj była mowa ministra spraŭ zahraničnych — Pakroŭskaha — ab niamieckim suleŭniu zhody. Ministr wykazaŭ nia ŝcyraŝć niemcaŭ, katoryja choćuć tolki u wačach swaich i druhich narodaŭ skinuć z siabie winu hetaj wajny, widziučy swaju unutkanuju ŝłabaŝć, bajacca — kab ni padupaŭ narod i wojska na duchu, i kab z časam ni pryŝłosia paddawacca i pazbywacca z musu taho, što zabrali ad praciŭnikaŭ swaich. Dy kalib udałosia atumanić wočy swaim praciŭnikom — pasułami zhody — skarysta juć z hetaj zhody, kab pryhatawacca da nowaj wajny. Ministr skazaŭ ad imieŭnia usich ministraŭ, što Rasieja nia budzić hawaryć ab zhodzie, pakul razam z siabrami swaimi nia zmožyć saŭsiom niamieckaj siły — i hetym pakul ni pałożyć fundamentu da doŭhaj i trywałaj zhody. Usia H. Duma zhadziłasia z ministram.

Pra wajnu.

Na našym froncie ciapier cicha, ale zatoja francuski front u hetym tydni nas pacieŝyŭ. Francuzy dobra pryŝykawaŭŝysia udaryli na niemcaŭ kala Werdenu i za adzin dzieŭ razbili 5 niamieckich dywizijaŭ i adapchnuli ich na niekolki wiorst, zaharnuŭŝy da niawoli kala 11.000 niemcaŭ i adabraŭŝy ad ich 80 harmat.

U Rumynii niemcaŭ zatrymać pakulšto niudajecca i biednyja rumyny, katorym astałasia moža tolki trećcija časć ich hasudarstwa; bjućysia z

niemcami i u Walachii i u Dabrudży adchodziuc dalej.

Na mory niemieckija padwodnyja łodki topiuc karabli swaich praciūnikaū i karabli druhich hasudarstwaū, katoryja prywoziuc tawary da Anglii abo da Francii. Nima takoha tydnia kab adzin, dwa, abo i bolš karabloū nia pajšło na dno.

A. M.

Niemcy prosiuc zhody.

Cikawy byū dzień 29 listapada, cikawy niatolki dla niemcaū, ale i dla nas i dla cełaha świetū. Niemiecki kancler (hłaūny ministar) 29 listapada prasiū paštoū amerykanskaha, hišpanskaha i šwajcarskaha kab jany pieradali Rassiei, Anglii, Francii i Italii prošbu raspačac pierahawory ab zhodzī. Pašłali niemcy i da Papieža da Rymu prošbu, kab i jon pamahaū u hetaj sprawie, kab ūsiak staraūsia dawiašci da spakoju. U swajoj prošbia niemcy kažuc, jak natta heta wajna škodnaja dla ūsich i što treba jaje jaknajchutcej skončyc. Chwalucca niemcy, što ich wojska usiudy brała wierch nad praciūnikami; kažuc, što i dalej taksama chrabra buduc bicca jak i dahetul. Tak haworuć niemcy. Ale ci jany šcyra chočuc spakoju, ci chočuc tolki apraūdac siabie pierad cełym świetam i zwalić winu za wajnu na swajho praciūnika — trudna skazać. Pa praūdzi skazaūšy, to ciapier niemcam ni natta dobra. Wojska ich z každyim dniom umienšywaicca i nima čym jaho dapoūnić, bo užo i ludziej im brakuić. Nidastajeć im usiakich pryposaū, nawat brakuić chleba i kartofli, bo ni uradzili u hetym hadu. Widziučy usio heta, niemcy peūna i pryjšli da prakanańnia, što jany nia wytrywajuć daūzej, što treba wajnu skončyc, bo jana moža pawiarnucca na ich nikaryšć. Ot jany i starajucca začac pierahawory

ciapier, bo ciapier trymajuć u swaich rukach mnoha ziamli, katoruju zaharuli ad Rassiei i jaje sajužnikaū. Ciapier jany mahlib wystupić na pierahaworach jak pabiedzicali i mahlib jašče spadziwacca z hetaha miejkaj karyšci dla siabie. Heta i jošć hłaūnaja, jak zdajecca, pryčyna niemieckaha pačynu.

A. M.

6. XII. 1916 h.

Z Minščyny.

Sumna wielmi čas prachodzić pahladzieūšy na našych haspadyniak — jak jany ciapier nikatoryja haspadaruć, jak zwodziuc swaje dastatki na stroi i mody. Pazabywalisia jany na heta—što ich bački, muży i braty praliwajuć kroū swaju na wajnie, mo šmat chto žycio tam pałożyc, — a našy haspadyńki u domu dumajuć pra roskaš! Ci ni rozumiejuć moža što ichnija bački, muży i braty u chałodnaj ziamli dy u mokraj čas prawodziuc, — nichajby zastawili jany sabranuju wialikim trudom kapiejku na dalejšy čas; woš kalib Boh pazwoliū wiarnucca haspadarom — to byłab kapiejka na palapšeńnia haspadarki. Ni pra stroi ciapier dumac i ni wiečaryny zawadzić u hety ciazki čas.

Pašluchajcia majej rady matki, žonki i siastrycy — astaūcia hetu duratu da strojaū nipatrebnych, treba dbać kab čystaj była adzieža i bializna, a ubiracca lepi skromna.

Janka M.

Usiaho patrochu.

Narodnaja mudrašć.

1.

Biraży siena ad Mikoły da Mikoły — Niūbaišsia tady zimy nikoli.

2.

Barbara naćy urwała.

Žarty.

1.

Nalićy sorak łysych
Dyk maroz uścišyš.

2.

Hora było waša
Szto pirapreūšy była kaša,
Ciapierby izjeū i takoj —
Dy nima nijakoj.

Zahadka.

Pryšoū syn sa škoły i każyć da
baćki:

— Kali jość dwa dziesiątki dyk
skolki heta budzić?

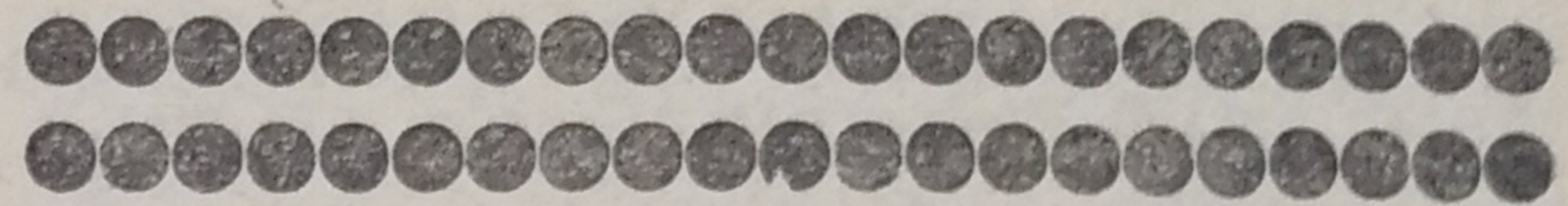
— 20.

— A kali napisać 10, a niżej —
kryżyk i jašće 10, dyk skolki razem
budzić?

Razhadki.

Da № 4: $1+3+9+27=40$.

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

**Bielaruskaja****štotydnioiwaja hazeta**

wychodzić u Piťrahradzi (Kacia-
rynski kan. № 72, kw. 23).

„Дзяніца“

Каштуіć na hod 3 r.

Padpisacca možna usiahdy na
usiaki čas.

Drukuicca cikawaja reč:

„Бацькава воля“

roman Ciški Hartnaha.



Dni i tydni	Miesiä- cy	Kastryčnik	Listapad	Śniežan	Studziń
Niadziela	2	9 16 23 30	— 6 13 20 27	— 4 11 18 25	1 8 15 22 29
Paniadziełak	3	10 17 24 31	— 7 14 21 28	— 5 12 19 26	2 9 16 23 30
Autorak	4	11 18 25 —	1 8 15 22 29	— 6 13 20 27	3 10 17 24 31
Širada	5	12 19 26 —	2 9 16 23 30	— 7 14 21 28	4 11 18 25 —
Čećwir	6	13 20 27 —	3 10 17 24 —	1 8 15 22 29	5 12 19 26 —
Piatnica	7	14 21 28 —	4 11 18 25 —	2 9 16 23 30	6 13 20 27 —
Subota	8	15 22 29 —	5 12 19 26 —	3 10 17 24 31	7 14 21 28 —